

Tury Kultury: Artur Dziurman

Wczorajsze inauguracyjne Tury Kultury rozpoczęliśmy od iście energicznego spotkania ze znakomitym Arturem Dziurmanem.

Jego przygoda z aktorstwem zaczęła się od kolędowania oraz roli „Papkina” w szkole podstawowej, do której „zmusiła go” wyższa ocena na koniec roku. Od pomysłu romanistyki na UJ zamiast Akademii Teatralnej odciągnął go jego ówczesny polonista z liceum, który prowadził ich szkolny teatr.

Jak wspominał, czas na studiach był najpiękniejszym momentem jego życia, a także najważniejszym pod względem morałów zawodowych – to jego nauczyciele wpoili mu zasadę grania na 100% niezależnie czy jest to chałtura czy dramat szekspirowski. Opowiedział też naszej widowni dlaczego granie przedstawień dla dzieci jest najtrudniejszym ze wszystkich występów.

Nie zabrakło wspomnień m.in. o Kazimierzu Kutzie czy Jerzym Trelu, graniu czarnych charakterów, ról głosowych w „Harrym Potterze”, „God of War” czy „Ulicy Sezamkowej” oraz wyjątkowym projekcie aktora – Integracyjnym Teatrze Aktora Niewidomego, który był zdecydowanie najważniejszym punktem rozmowy oraz wielkim ukłonem w stronę osób z niepełnosprawnościami wzrokowymi. Dziękujemy serdecznie za tak liczne przybycie

Spotkanie prowadził Andrzej Kurdziel